

Ogólnopolska Giełda Koni Hodowlanych

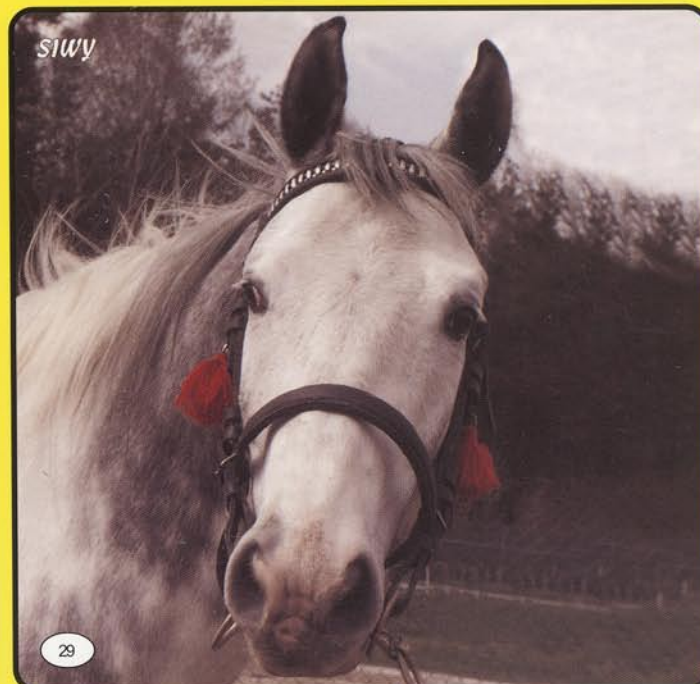
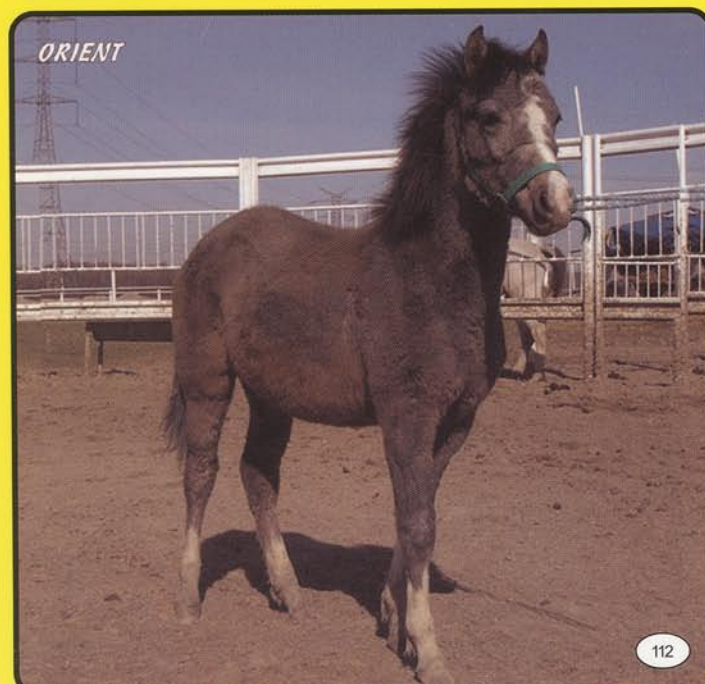
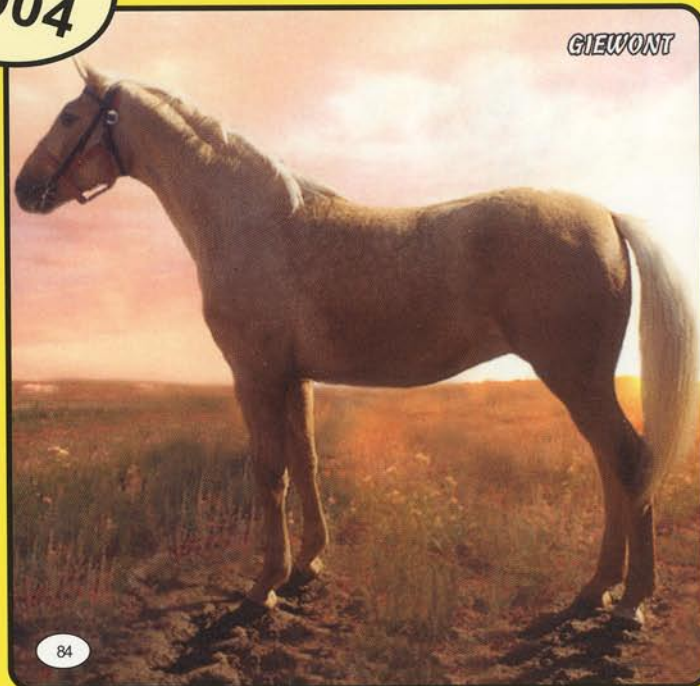
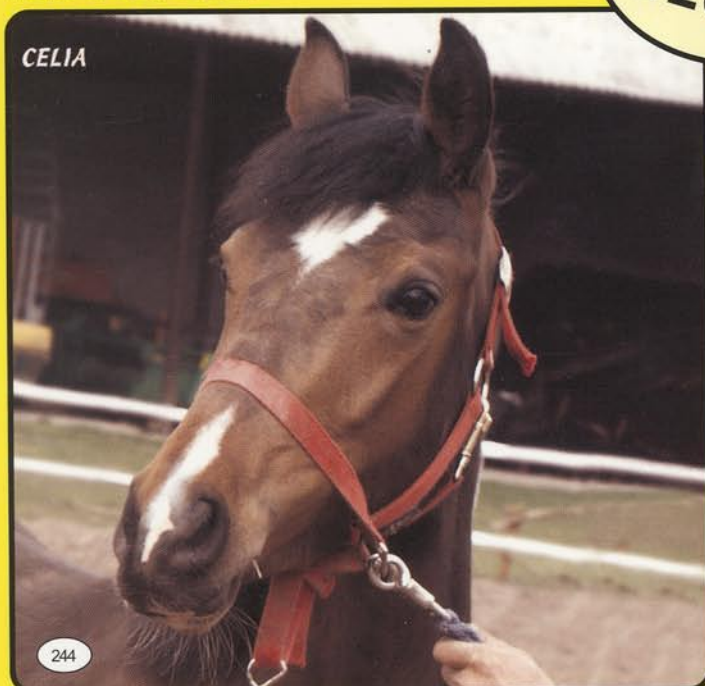
Koński Targ

HORSE MARKET IL MERCATO DEL CAVALLO PFERDEMARKT

Nr
5/2004

ISSN 1428-0620

INDEX 33927X



Maj/2004 r.

cena 10,90 zł
w tym 22% VAT



Spis treści:

Aktualności	str. 4
Poradnik weterynaryjny	
Pierwsze dni życia źrebaka	str. 10
Poradnik hodowlany	
Właściwości organizmu... cz. 2	str. 12
W trosce o jasność języka...	str. 16
Informacje PZJ	
Kalendarz imprez PZJ	str. 19
Końskie Rasy	
Tarpan - dziki przodek?	str. 20
Konie śląskie cz. 4	str. 23
Sport, turystyka, rekreacja	
Wyjazd na zawody w DRK cz. 2	str. 26
Koń Arabski w Polsce	
Skowronek - legenda...	str. 28
Koń Arabski	
Tiersk	str. 30
Ogłoszenia i reklamy	str. 33
Cennik ogłoszeń	str. 98

Oferty do numeru 6/2004
przyjmujemy do dnia
16.05.2004 r.

ADRES DO KORESPONDENCJI:

„Koński Targ”, ul. Pabianicka 152/154, 93-410 Łódź
tel. (042) 645 85 28, fax 645 85 04
Dział ogłoszeń: ogloszenia@konski-targ.pl
Dział reklamy: redakcja@konski-targ.pl
www.konski-targ.pl

NR KONTA: Bank Zachodni WBK o/Łódź
77 1090 2705 0000 0001 0177 0186

REDAKTOR NACZELNA: Mariola Szpakowska
Z-CA RED. NACZELNEJ: Marta Szpakowska
SKŁAD: IZABELA ŚWIĄTEK,
SZYMON URBANOWICZ

WYDAWCA: Wydawnictwo „Koński Targ”
93-410 Łódź, ul. Pabianicka 152/154

DRUK: Drukarnia LCL Sp. z o.o.

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE
Redakcja nie odpowiada za
treść ogłoszeń

Numer zamknięto 16.04.2004 r.

Informujemy, że Anna Pawlak (od 1 kwietnia br.) i Robert Pytliński (od 1 marca br.) nie są pracownikami wydawnictwa „Koński Targ”.
Za ewentualne nieporozumienia i utrudnienia przepraszamy.

Mariola i Marta Szpakowskie

Nieproszony gość na zlocie forumowiczów!

Od trzech miesięcy, stali bywalcy forum „Końskiego Targu” snuli plany, umawiali się i organizowali spotkanie. Decyzja zapadła: miejsce – Stajnia Oleńka w Łodzi, czas – 24 kwietnia, godz. 20⁰⁰. Zainteresowani wpisali się nawet na listę obecności. Jakież było nasze niezadowolenie, gdy w sobotę w Łodzi niezapowiedziane pojawił się... deszcz. Nieproszony gość pokrzyżował odrobinę plany, ale nie zepsuł nam spotkania. W sobotni wieczór ognisko zastąpiliśmy grilem. Były kielbaski i piwo, rozmowy, dyskusje i żarty. Tak dobrze się bawiliśmy, że intruz opuścił nas przed północą. W niedzielę zaświeciło słońce!

Drugi dzień zlotu upłynął zgodnie z założeniami. Spotkanie odbyło się równoległe do zawodów, których organizatorami byli gospodarze. Od rana

wszyscy śledziliśmy przejazdy w kl. LL. W samo południe pomysłodawca spotkania - sędzia, znany również w niektórych kręgach jako Magellan wytłumaczył zainteresowanym sposoby arbitrażu na przykładzie przejazdów w klasie L. Po południu zaczęliśmy się rozjeżdżać do domów. Wieczorem zostały już tylko wspomnienia.

Serdecznie dziękuję gospodarzom stajni Oleńka – Grzegorzowi i Rafałowi Sikora za umożliwienie zorganizowania spotkania na ich terenie i pomocy w organizacji, Magellanowi za wspianą ideę i koordynację zlotu oraz wykład sędziowski, a także wszystkim przybyłym za miło spędzone chwile.

Do zobaczenia na kolejnym zlocie - tym razem zaprosimy słońce!

Administrator forum KT
Marta Szpakowska

Odszedł od nas hodowca koni Wiesław Dąbrowski

Pożegnaliśmy Go 21 Kwietnia na Cmentarzu Węglowa Wólka w Warszawie.
Straciliśmy kolegę, przyjaciela i miłośnika koni.

Pustka, jaka po Nim została doskwierać będzie długo zarówno
znającym Go ludziom, jak i zwierzętom, które kochał i których doglądał.

Łączymy się w żalu z rodziną i przyjaciółmi zmarłego.

Chcesz sprzedać lub kupić konia?

skorzystaj z naszej oferty

OGŁOSZENIA W GAZECIE	FOTOOFERTA KOLOROWA	Z CENĄ SPRZEDAŻY	BEZ CENY SPRZEDAŻY
	<i>Moduł 1/12</i>	60,00 PLN	66,00 PLN
	<i>Moduł 2/12</i>	150,00 PLN	165,00 PLN
	<i>Moduł 2/12 z rodowodem</i>	170,00 PLN	190,00 PLN
	<i>Moduł 1/9</i>	70,00 PLN	77,00 PLN
	<i>Moduł 1/3</i>	250,00 PLN	275,00 PLN
	<i>Moduł 1/3 z rodowodem</i>	270,00 PLN	300,00 PLN
	<i>1 str. 3, 6 lub 9 takich samych modułów</i>	470,00 PLN	517,00 PLN
	<i>1 strona 12 modułów lub kombinacje z modułów różnych wielkości</i>	550,00 PLN	605,00 PLN
	OGŁOSZENIE DROBNE	BEZ RAMKI	W RAMCE
	<i>długości do 15 słów</i>	15,00 PLN	30,00 PLN
	<i>długości od 16 do 30 słów</i>	30,00 PLN	60,00 PLN

WYDAWNICTWO KOŃSKI TARG

93-410 Łódź, ul. Pabianicka 152/154
tel. (42) 645 85 28, fax (42) 645 85 04
www.konski-targ.pl, redakcja@konski-targ.pl
nr konta 77 1090 2705 0000 0001 0177 0186

Konie śląskie - cz. 3

Historia powstania rasy

Janusz Lawin

Zdjęcia przedstawiają konie będące własnością SO Książ

Polski Związek Hodowców Koni rozpoczął działalność już w roku 1945. Głównym jego zadaniem było zidentyfikowanie pozostałego w terenie materiału hodowlanego. Po wojnie w Polsce pozostało dużo koni z rodów ogierów oldenburskich. W wielu przypadkach udało się odtworzyć ich pochodzenie.

Pierwszy Ośrodek Hodowli Koni Śląskich działał na terenie powiatów Strzelce Opolskie, Koźle, Gliwice i Lubieniec. Dużą pomocą państwa było zorganizowanie działalności stada ogierów w Koźlu w roku 1946 oraz Książu w 1949, a następnie w Strzelcach Opolskich w roku 1950, Wojanowie w 1951 oraz w Strzegomiu w roku 1955. Również w latach 50-tych importowano około 20 ogierów oldenburskich z Niemiec i z Danii. Stały się one założycielami rodów męskich, z których kilka istnieje do dnia dzisiejszego.

Praca ośrodka w pierwszym dziesięcioleciu powojennym została podsumowana na Zjeździe Hodowców Koni Śląskich w 1956 r., gdzie przyjęto kierunki działania na następne lata. Głównym celem było hodowanie konia dla potrzeb rolnictwa: średniego wzrostu, dobrze ożebrowanego, o posuwistym kłusie i dobrym stępie, dobrze wykorzystującego paszę. Średnie wymiary klaczy i ogierów miały wynosić 158-200-23. Najlepszymi reproduktorami, doskonale przekazującymi te cechy były ogiery: **Diebitsch 3824, Ulan 1771, Rittmeister 3667, Firley 2504 i Holdek 1814.**

Wspomnianą na wstępie stadninę Wojanów k. Jeleniej Góry zlikwidowano w 1961 r. Niestety, w latach 60-tych na skutek nacisków politycznych zmieniono dotychczasowy kierunek hodow-



Bojkot po Wrangel śl od Bantana śl - epokowy ogier ostatniego 10-lecia

li, dążąc do gwałtownego obniżenia wzrostu tych koni, co miało poprawić efekty ekonomiczne nie tylko hodowli koni, ale całego kraju. (To właśnie z tego okresu pochodzi słynne powiedzenie ówczesnego I sekretarza PZPR – „konie zjadają Polskę”.) Postanowienia musiały być zaakceptowane przez Radę Hodowlaną Polskiego Związku Hodowców Koni, z zaleceniem stosowania zarówno w stadninach państwowych, jak też w hodowli terenowej. W tym okresie z hodowli wybrakowano wiele cennych klaczy i ogierów, których jedynym mankamentem był wzrost, które to cechy przekazywały potomstwu. Nowe standardy to wzrost 154 cm - średni dla

klaczy i ogierów. Proszę sobie wyobrazić, że do osiągnięcia tego celu (obniżenia wzrostu) użyto ogierów huculskich (!), w SK Strzelce Opolskie. W tym też czasie zaczęto wprowadzać krycie ogierami pełnej krwi angielskiej, oraz małymi ogierami wielkopolskimi w celu obsuszenia tkanki. Efekt można było przewidzieć.

W latach 70-tych uzyskano wymarzonego „ekonomicznego” konia dla socjalistycznej gospodarki. Zgodnie z przewidywaniami praktyków był to koń zupełnie nieprzydatny do pracy w rolnictwie, którego także nie można było sprzedać. Wobec dużego niezadowolonia hodowców Rada Hodowla-

na uznala za niecelowe zmniejszanie wzrostu konia slaskiego ponizej 155 cm wzrostu. Postanowiono tez zaniechac krycia klaczy slaskich ogierami polkrwi, ogierami pelnej krwi tylko 20% stanu klaczy, a w hodowli terenowej nie uzywac reproduktorow, ktore sa synami ogierow pelnej krwi angielskiej.

W latach 70-tych kon slaski stracil bardzo na popularnosci ze wzgledu na nieopłacalnosc tej hodowli. W stadninach państwowych rozpoczęto natomiast hodowac angloslaski, ktore znajdowaly odbiorców, jako konie zaprzegowe zarowno w kraju, jak i za granicą. Brylowala w tym stadnina koni w Strzelcach Opolskich, ktora prócz ogierow pelnej krwi uzywala takze ogierow malopolskich. Wśród tych ostatnich na wyroznienie zasluguje ogier **Ronceval** hodowli SK Ochaby majacy za soba wspaniala karriere sportowa. Dzisiaj te decyzje wydaja sie dosc dziwne, tym bardziej ze w Polsce mieliśmy stadniny hodujace dobre konie sportowe. Dolew krwi angielskiej i



Largis śl po Bojkot śl od Laroga sp po Illit xx

malopolskiej byl wiecej ratowniem sytuacji stadniny zwizanym z nastaniem nowej mody na te konie.

Rasa slaska okazala sie niezwykle wszechstronna. Ingerencja czlowieka pozwolila zarowno na wyhodowanie wspanialych koni wyczynowych (w Niemczech), jak i konia ekonomicznego.

Waznym wydarzeniem w tym okresie byla likwidacja SO Kozle, a teren jego dzialania przejel SO Ksiaz.

Koniem slaskim zajela sie ponownie w roku 1979, kiedy to Rada Naukowo-Techniczna przy Ministerstwie Rolnictwa zalecila zwiekszenie stanu

klaczy w stadninach z czystymi rodowodami slaskimi. Powodem tej decyzji bylo duze zapotrzebowanie na ogiery tej rasy na terenie Polski poludniowo-wschodniej. Chcac utrzymac na tych terenach konia szlchetnego, postanowiono ograniczyc naplyw ogierow zimnokrwistych z innych terenow Polski, bardzo czesto rowniez bez jakiegokolwiek pochodzenia. W latach 80-tych ogiery

slaskie kryly juz w siedmiu stadach ogierow. Jak wiecej widać, chęc powiekszenia kalibru u hodowanych dotychczas koni szlchetnych byla duza rowniez w innych niz poludniowo-wschodnie rejonach Polski. Chodzilo glownie o wyhodowanie konia uzytkowego, ktorego mozna takze korzystnie sprzedac na rzez. Pod koniec lat 80-tych w Stadach Ogierow bylo 190 ogierow slaskich, natomiast w hodowli terenowej uzywano 250 ogierow. Jesli chodzi o stadniny państwowe, to w Strzegomiu bylo 40 klaczy slaskich, natomiast w Strzelcach Opolskich - 70 klaczy.

Rowniez w tym okresie rozpoczęto wspolprace ze stadem ogierow w Moritzburgu, skad do hodowli w stadninach państwowych wydzierzawiono 4 ogiery rasy ciezki goracokrwisty. Te hodowane nieprzerwanie od kilkadziesieciu lat w Saksonii i w Turynii konie mialy wspólnych przodków z koniami slaskimi, ktorymi byly konie oldenburskie w starym typie. Ogiery „Moritzburskie” wywarly duzy wplyw na hodowle koni slaskich w Polsce w latach 90-tych i jest to bardzo widoczne rowniez obecnie. Potomstwo po nich bylo duze i przekazywalo karą maść, na ktora rozpoczynala sie moda trwajaca do dzisiaj. Poza tym tak powszechne w Polsce uwielbienie wszystkiego, co zagraniczne, mialo tez duzy wplyw na popularnosc tych ogierow. System zakupow ogierow do stad byl w tym czasie rowniez nie przemyslany. Państwowe stada kupowaly ogiery z państwowych stadnin, a



Arsen śl po Centimo old od Arsi śl po Iwerin śl

tam były liczne stawki po jednym ogierze. I w ten sposób w stadach ogierów było dużo ogierów o podobnym pochodzeniu, a w stadninach państwowych duże grupy klaczy mających wspólnych ojców. W Stadninie Strzegom krył kary ogier **Enzian**, natomiast w Strzelcach Opolskich kary **Glückner**, **Centimo**, oraz siwy **Eidam**. Uznając te ogierzy w Polsce, redakcja ksiąg stadnych popełniła duży błąd, nazywając je oldenburskimi. W rodowodach dzisiejszych koni śląskich występujące ww. ogierzy rasy ciężki gorąckrwesty opisane są jako oldenburgi, choć oldenburskimi nigdy nie były. W okresie zakupów dużych ilości młodych ogierów ze stadnin alternatywą była dotąd możliwość wyboru wśród licznych ogierów hodowli terenowej, które były pod względem ich wartości genetycznej i fenotypowej takie same, a wielokrotnie też lepsze.

O wielkim wpływie na rozwój rasy decydujący wpływ ma środowisko, w którym ta rasa się kształtuje. Najbardziej zasłużonym na Dolnym Śląsku rejonem hodowli koni śląskich jest region byłego województwa jeleniogórskiego. Do dzisiaj hodowla tych koni to domena hodowców z gmin: Jeżów Sudecki, Lubomierz, Lwówek Śląski, Mińsk, Stara Kamienica i Wleń. Na coroczną aukcję ogierów śląskich w Książu hodowcy wymienionych rejonów dostarczają do 80% wszystkich koni wystawionych na sprzedaż.

Dzisiejsza hodowla koni śląskich to przede wszystkim utrzymanie koni hodowlanych w starym typie, bazując na starych rodach męskich. Jak już wspominałem, sprowadzenie ogierów z Moritzburga zaowocowało utworzeniem nowych rodów. Podobnie jest z liniami żeńskimi. Aby zapewnić ciągłość koncepcji hodowlanej, w SO Książ zgromadzono 40 klaczy śląskich po zlikwidowanych już stadninach w Strzelcach Opolskich i Strzegomiu. Duże zaangażowanie dyrektora Gałczyńskiego oraz załogi stada pozwala optymistycznie patrzeć w przyszłość. Najważniejsze jest uratowanie starych rodów męskich, a poprzez planowany dobór również cennych linii żeńskich. Pierwsze efekty działalności tej nowej stadniny widoczne są już na wystawach i aukcjach ogierów.

W hodowli terenowej ilość klaczy wpisanych do ksiąg systematycznie maleje. Jest wśród tych hodowców duża grupa, która świadomie dokonuje doboru ogierów do swych klaczy, co gwarantuje postęp hodowlany. Nieuleganie wpływom mody jest jednym z gwarantów postępu w hodowli.

W pracy hodowlanej można wyodrębnić dwa kierunki. Pierwszy to pozostawienie konia śląskiego w starym typie, o dużych ramach wpisanego w prostokąt, o harmonijnej budowie ciała, z dość ciężką, kościatą głową o dopuszczalnym garbonosym profilu - oko żywe, wyraziste, uszy niezbyt małe, proporcjonalne do wielkości głowy, ganasze wyraziste, szerokie i głębokie, szyja długa, mocno umięśniona, kłoda mocna, dopuszcza się brak wyrazistego kłębu, z mocnym grzbietem i silnie związanymi łądzkami, nerka proporcjonalnie długa, zad szerokie łagodnie skośny lub prosty, klatka piersiowa szeroka i głęboka (niedopuszczona kogucia), łopatka dobrze umięśniona, pożądana ukośna, kłoda niepodkaszana z łagodnie wklęsłą słabizną, kończyny prawidłowo skątowne, szerokie nadpęcia, stawy suche (lekka szpotawość dopuszczalna), kopyta duże, proporcjonalne do masy ciała. W stępie zad powinien przekraczać ślady przodu. Klus ma być wydaj-



Rataj śl po Rycerz śl od Ruba

ny, obszerny, w dobrym takcie. Dopuszczone maści to: ciemnogniada, skarogniada, kara oraz siwa. Inne maści eliminują konia z hodowli. Minimalne wymiary warunkujące wpis koni trzyletnich do księgi to: dla klaczy 158 - 190 - 22,5 cm, dla ogierów 160 - 190 - 230 cm.

Poprzez użycie w hodowli koni pełnej krwi angielskiej, jak również używanych w przeszłości ogierów małopolskich i wielkopolskich, a wśród ogierów „Moritzburskich” - ogiera Centimo, istnieje nowy typ konia śląskiego charakteryzujący się większą szlachetnością zwłaszcza głowy, dłuższą i wyniosłą szyją, bardziej ukośną łopatką i dobrze ukątownym zadem. Konie te chętnie widziane są przez użytkowników rasy śląskiej przede wszystkim w sporcie zaprzęgowym.



Hondaker po Glöcker old śl od Honda śl po Hak